

Szokująca książka o pajęczynie Kaczyńskiego

26 października 2022

To lektura w sam raz na obecne dni i tygodnie, trafiająca w bieżące zdarzenia jak w dziesiątkę na tarczy, a jednocześnie daleka od krótkiej jak życie jętki jednodniówki gazetowej aktualności. Jej osią jest postać rządcy obecnej Polski, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, ale nie jest to jego biografia, choć bez wątpienia zawiera fakty najważniejsze na jego drodze życiowej i politycznej.

Czytelnicy zechcą pisaćemu te słowa wybaczyć, że nawet w największym skrócie nie jest w stanie ogarnąć przebogatej zawartości tej liczącej 536 stron księgi nabrzmiałej faktami, personaliami i analizami, księgi wydanej przez nieocenione wydawnictwo „Arbitror”. Dlatego wyłowię dla zachęty czytelników niektóre tylko z najbardziej sensacyjnych i szokujących faktów, nie tylko licząc na to że sięgną po tę lekturę, ale zobowiązując ich do niej. Bo „Kaczyńskiego i jego pajęczynę” Tomasza Piątka powinni przeczytać wszyscy uczciwi polscy politycy, publicyści oraz obecni lub byli funkcjonariusze służb specjalnych a następnie podjąć wokół niej debatę. A ci którzy zostali w tej książce przez jej autora obciążeni poważnymi zarzutami powinni albo wystąpić przeciwko niemu z pozwami sądowymi o zniesławienie lub o naruszenie dóbr osobistych. Jeśli tego nie uczynią, to znaczy że milcząco przyznają się do tego, co zostało o nich napisane.

Piątek rozpoczyna swoją narrację od współczesnej ramy i kontekstu dla wydarzeń z przeszłości, a w kolejnym rozdziale

„Dzieciństwo i młodość wodza”

Rozdział pod tym tytułem porusza kilka bardzo istotnych dla obrazu terażniejszości zdarzeń i okoliczności. Oto na przykład

w przestrzeni publicznej wielokrotnie pojawiał się wątek ojca braci Kaczyńskich, Rajmunda. I Piątek przybliżywszy kilka istotnych faktów z jego życiorysu, zadaje pytanie o ich sens, m.in. o źródła ewidentnego uprzywilejowania byłego akowca w stalinowskiej Polsce.

Kolejny ważny wątek związany jest z osobą promotora pracy magisterskiej Jarosława Kaczyńskiego, profesora Stanisława Erlicha, członka PZPR, niesforne, ale za to radykalnego ideologa de facto komunistycznego, wrogię wszelkiej inicjatywy prywatnej w socjalizmie oraz zwolennika traktowania prawa wyłącznie jako narzędzia polityki.

Autor upatruje w tym, i chyba słusznie, głównej intelektualnej inspiracji poglądów Kaczyńskiego, przyszłego wodza populistycznej, patoprawicowej partii PiS i autorytarne wielkorządcy Polski.

Służba bezpieczeństwa/

**Kolejny, bardzo
rozbudowany wątek
wiąże się z trzema
funkcjonariuszami
Służby**

**Bezpieczeństwa i ich
relacjami z
Jarosławem
Kaczyńskim. Jak
argumentuje Piątek i
jak pokazuje to
poprzez fakty,
relacje Kaczyńskiego
z Marianem
Śpitałniakiem,
Wojciechem Kaszkurem
i Tadeuszem**

**Grudniewskim, miały
mieć charakter
dalece odbiegający
od rutynowych
kontaktów oficera
prowadzącego czy to
z TW czy to
figurantem. Co
równie istotne,
owych trzech
funkcjonariuszy
łączył wspólny**

**mianownik w postaci
ich działań w
ponadstandardowym
stopniu powiązanych
z „flanką
wschodnią”, ze
służbami
bezpieczeństwa ZSRR.
Do tego pierwszy z
nich, Śpitalniak,
miał nieformalny
status „esbeka**

**lepszego sortu”
(tytuł rozdziału).
Piątek stawia
poważne pytanie, jak
to się stało, że
trzeciorzędneho
sortu opozycjonista
znalazł się w
orbicie
funkcjonariusza
pierwszoplanowego i
toczyły się wręcz**

**rozmowy – jakby na
wysokim szczeblu
wtajemniczenia –
Kaczyński-
Śpitalniak.**

**Napięcie w książce
Piątka rośnie jednak
jak u Hitchcocka, bo
jeden z kolejnych
rozdziałów nosi
tytuł...**

„Biesiady z sowieckim szpiegiem”

**Był nim Anatolij
Wasin, wysokiej
rangi funkcjonariusz
KGB, działający
okresowo w Polsce,
który przez wiele**

**miesiące konferował
konfidencko z
Kaczyńskim. Gdy
kilka lat temu
ukazały się książki
Tomasza Piątki:
„Macierewicz i jego
tajemnice” czy
„Rydzik i jego
przyjaciele” zdające
się, na podstawie
dokumentów,**

**wskazywać, że
kariera tych dwóch
ważnych postaci
obozu Kaczyńskiego
pisana była między
innymi przy użyciu
cyrylicy, żaden z
nich nie zdecydował
się wytoczyć
autorowi procesu o
zniesławienie.**

**Jeśli więc milczą,
to może to znaczyć
nie mają argumentów,
aby zaprzeczyć
odkrytym przez
Piątka faktom i jego
interpretacjom, więc
wybrali „zamilczenie
sprawy”. Kaczyński
odbył z Anatolijem
Wasinem szereg
spotkań na**

**przestrzeni półtora
roku (1989-1990) .**

**W obliczu tego faktu
drugorzędnymi są
fakty podjęcia przez
niego współpracy z
byłym działaczem
prorosyjskiego i
proradzieckiego
Stowarzyszenia PAX,
czy funkcjonariuszem**

**wywiadu PRL
działającym w
Wiedniu Kazimierzem
Kujdą oraz wieloma
osobami o podobnej
politycznej
proweniencji.**

Jedyny

sprawiedliw y

**Główny sens tych
faktów jest
następujący: zadają
one kłam
podstawowej,
założycielskiej
mitologii Jarosława
Kaczyńskiego jako**

**„genetycznego
antykomunisty”,
który jako „jedyny
sprawiedliwy w
Sodomie”**

**przeciwstawił się
„postkomunistyczno-
liberalnemu”**

**układowi Okrągłego
Stołu i III RP.**

W tej konfiguracji

**pojawia się także
obecny prezes NBP
Adam Głapiński, od
którego etapowe
tropę także prowadzą
w stronę opcji
rosyjskiej.**

Kaczor i

przyjaciele

Do tego jako postaci
z kręgu bliskich
kontaktów z
Kaczyńskim pojawiają
się w wywodzie
Piątka, m.in.
powiązany z Rosją i
jej oligarchami
miliarder Robert

**Szustkowski,
współzałożyciel
grupy
deweloperskiej,
której menedżerzy
założyli słynną
restaurację „Sowa i
przyjaciele” oraz
oskarżony w sprawie
FOZZ agent wywiadu
PRL Grzegorz Żemek.
„Jarosław Kaczyński**

**– konkluduje ten
wątek Tomasz Piątek
– w nieoczekiwanych
okolicznościach
spotyka przyjaznych
ludzi.**

**Główny wywiadowca
KGB zaprasza go na
wódkę i przekazuje
mu ważne informacje.
Komunistyczny**

**bankier obsypuje go
miliardami. Agent
wywiadu PRL zasiła
kołegów Kaczyńskiego
walutą w torbach po
cukrze". Tu robię
ostre cięcie, jak w
filmowym montażu.
Ogrom
faktograficznej i
analitycznej materii
zawartej w tej**

**książce może
spowodować zawrót
głowy. Piszący te
słowa nie ma
instrumentów, by
dokonać ich fachowej
analizy i
interpretacji.**

Polska – praworządne państwo

**Powinni to uczynić –
w asyście uczciwych
polityków –
zawodowcy, ludzie
kompetentni w tej
dziedzinie, których**

**nie brakuje. Nie
powinno być tak w
praworządnym
państwie, którym
Polska, przynajmniej
formalnie podobno
nadal jest, by
kolejna książka
Tomasza Piątka,
która stawia w
kompromitującym
świecie Jarosława**

**Kaczyńskiego i wielu
jego ludzi,
pozostała bez
odpowiedzi.**

**To zakłęte milczenie
jest jedną z
głównych polskich
hańb domowych. Bo
jak napisał Piątek
we wstępie: „Gdy
piszę te słowa,**

**Polska po raz
kolejny w swojej
historii musi
patrzeć w przepaść.
Za wschodnią granicą
trwa wojna. (...) Mimo
to rząd RP odcina
się od zachodnich
sojuszników. Nie
tylko odrzuca ich
postulaty, lecz
także otwarcie ich**

**obraża. Rozbija Unię
Europejską i NATO.
Przed wszystkim zaś
naraża
bezpieczeństwo
Polski. Równocześnie
gospodarka naszego
kraju przeżywa
załamanie. Inflacja
ekspłoduje, polska
waluta traci na
wartości, wysokość**

**cen i opłat zapiera
dech” (...) Kto
odpowiada za tę
katastrofę? Przede
wszystkim Jarosław
Kaczyński (...) Skąd
się wziął? Co nim
kieruje? Kto mu
służy? Komu i czemu
służy on sam?”.**

Autorstwo: Krzysztof

Lubczyński

Źródło: Trybuna.info